

**Temat numeru:** *O czym mówią nam tajemnice fatimskie?*

Dwumiesięcznik współczesnego katolika

ISSN 2657-6562

# Wiara i Życie

Nr 19. MAJ-CZERWIEC 2022 r.

[www.wiaraizycie.pl](http://www.wiaraizycie.pl)

**CZASOPISMO BEZPŁATNE**

**Pięć języków  
miłości**

**Czy znam Ducha  
Świętego?**

**Św. Andrzej Bobola  
— patron Polski**





## MAJ

|    |     |                                                       |
|----|-----|-------------------------------------------------------|
| 1  | nd  | św. Józefa Robotnika                                  |
| 2  | pon | św. Atanazego Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła   |
| 3  | wt  | <b>Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski</b>       |
| 4  | śr  | św. Floriana, męczennika                              |
| 5  | czw | św. Stanisława Kazimierczyka                          |
| 6  | pt  | św. Filipa Apostoła, <b>PIERWSZY PIĄTEK</b>           |
| 7  | sob | <b>NMP Łaski Bożej, PIERWSZA SOBOTA</b>               |
| 8  | nd  | św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski  |
| 9  | pon | św. Pachomiusza Starszego, pustelnika                 |
| 10 | wt  | św. Jana z Avili, prezbitera i doktora Kościoła       |
| 11 | śr  | św. Franciszka de Hieronimo, prezbitera               |
| 12 | czw | św. męczenników Nereusza i Achillesa                  |
| 13 | pt  | <b>Matki Bożej Fatimskiej</b>                         |
| 14 | sob | św. Macieja Apostoła                                  |
| 15 | nd  | św. Zofii, wdowy, męczennicy                          |
| 16 | pon | św. Andrzeja Boboli, męczennika, patrona Polski       |
| 17 | wt  | św. Antonii Mesyny, męczennicy                        |
| 18 | śr  | św. Stanisława Papczyńskiego, prezbitera              |
| 19 | czw | św. Piotra Celestyna, papieża                         |
| 20 | pt  | św. Bernardyna ze Sieny, prezbitera, doktora Kościoła |
| 21 | sob | św. Jana Nepomucena, prezbitera i męczennika          |
| 22 | nd  | św. Rity z Cascii, stygmatyczki                       |
| 23 | pon | św. Leoncjusza z Rostowa, biskupa                     |
| 24 | wt  | <b>NMP Wspomożycielki Wiernych</b>                    |
| 25 | śr  | św. Marii Magdaleny de Pazzi, dziewicy                |
| 26 | czw | św. Filipa Nereusza, prezbitera, <b>Dzień Matki</b>   |
| 27 | pt  | św. Fryderyka, biskupa                                |
| 28 | sob | św. Germana z Paryża, biskupa                         |
| 29 | nd  | Wniebowstąpienie Pańskie                              |
| 30 | pon | św. Joanny d'Arc, dziewicy                            |
| 31 | wt  | <b>Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny</b>           |

## CZERWIEC

|    |     |                                                          |
|----|-----|----------------------------------------------------------|
| 1  | śr  | św. Inigo, <b>Dzień Dziecka</b>                          |
| 2  | czw | św. Feliksa z Nikozji, zakonnika                         |
| 3  | pt  | św. Karola Lwanga i Towarzyszy, męczenników              |
| 4  | sob | św. Jana Grande, zakonnika, <b>PIERWSZY PIĄTEK</b>       |
| 5  | nd  | <b>Zesłanie Ducha Świętego</b>                           |
| 6  | pon | <b>Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła</b>           |
| 7  | wt  | św. Roberta z Newminster, opata                          |
| 8  | śr  | św. Jadwigi, Królowej                                    |
| 9  | czw | <b>Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana</b> |
| 10 | pt  | św. Oliwii, męczennicy                                   |
| 11 | sob | św. Barnaby, Apostoła                                    |
| 12 | nd  | <b>Trójcy Przenajświętszej</b>                           |
| 13 | pon | św. Antoniego z Padwy, doktora Kościoła                  |
| 14 | wt  | św. Michała Kozala, biskupa i męczennika                 |
| 15 | śr  | św. Jolenty, księżnej, zakonnicy                         |
| 16 | czw | <b>Boże Ciałło (Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej)</b> |
| 17 | pt  | św. Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika              |
| 18 | sob | św. Grzegorza, biskupa                                   |
| 19 | nd  | św. męczenników Gerwazego i Protazego                    |
| 20 | pon | św. Benigni, dziewicy i męczennicy                       |
| 21 | wt  | św. Alojzego Gonzagi, zakonnika                          |
| 22 | śr  | św. Innocentego V, papieża                               |
| 23 | czw | św. Józefa Cafasso, prezbitera, <b>Dzień Ojca</b>        |
| 24 | pt  | <b>Najświętszego Serca Jezusa</b>                        |
| 25 | sob | <b>Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny</b>      |
| 26 | nd  | św. Josemarii Escrivá, prezbitera                        |
| 27 | pon | <b>Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy</b>      |
| 28 | wt  | św. Ireneusza, biskupa i męczennika                      |
| 29 | śr  | <b>św. Apostołów Piotra i Pawła</b>                      |
| 30 | czw | św. Pierwszych Męczenników Kościoła Rzymskiego           |
| 31 | pt  |                                                          |



# W numerze

MAJ – CZERWIEC 2022

## Wiara

### 4 O czym mówią nam fatimskie tajemnice?

– temat numeru

### 14 Czy znam Ducha Świętego?

## Sanktuarium

### 10 Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Górkach

## Święty Patron

### 12 Św. Andrzej Bobola – patron Polski na trudne czasy

## Życie

### 18 Pięć języków miłości – tajemnica miłości na całe życie

## Świadectwo

### 22 Języki miłości w naszym małżeństwie



## DRODZY CZYTELNICY!

Witamy Was w dziewiętnastym numerze czasopisma „Wiara i Życie” w momencie rozkwitającej wiosny, ale także gorącej modlitwy o pokój na świecie. W tych niespokojnych czasach orędzie fatimskie jest nadal aktualne. Matka Boża czeka na naszą odpowiedź na jej wezwanie o nawrócenie, modlitwę i pięć pierwszych sobót miesiąca.

Nabożeństwa fatimskie są szczególnie uroczyste odprawiane w Sanktuarium w Górkach koło Garwolina, o którym piszemy w bieżącym numerze.

Przypominamy historię życia św. Andrzeja Boboli, którego wspomnienie przypada na dzień 16 maja. Niech ten wielki patron naszej Ojczyzny wyprasza nam wszystkim łaskę pokoju.

Ze względu na drastycznie rosnące ceny papieru, a tym samym kosztów druku, **gorąco prosimy o wsparcie naszego dzieła**, aby mogły ukazywać się kolejne numery czasopisma „Wiara i Życie”. Darowizny można przekazać na konto Fundacji: **Bank Pekao S.A. 96 1240 1125 1111 0010 8920 2037**. Można nas także wspomóc poprzez dokonanie zakupów wartościowych książek i dewocjonaliów w naszym sklepie internetowym na stronie [www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line](http://www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line).

Dziękujemy za każde wsparcie. O naszych darczyńcach pamiętamy w modlitwie.

**Redaktor naczelna:** Anna Nolbert

**Zespół redakcyjny:** Krzysztof Kędra, Maria Pietrzak

**Korekta:** Natalia Żaczyńska

**Opieka duszpasterska:** ks. Arkadiusz Szczepanik

**Skład i przygotowanie do druku:** Anna Nolbert

**Zdjęcia:** www.pixabay.com, archiwum własne

**Druk:** Drukarnia Apostolicum, Żąbki

**Nakład:** 4000 egz., **ISSN:** 2657-6562

## Wiara i Życie

„Wiara i Życie” – dwumiesięcznik współczesnego katolika

**Wydawca:** FUNDACJA WIARA I ŻYCIE

**Adres:** ul. Małej Łąki 17 lok. 17, 02-793 Warszawa

**Kontakt:** redakcja@wiaraizycie.pl

**KRS:** 0000776344

**Konto:** Bank Pekao S.A. 96 1240 1125 1111 0010 8920 2037

[www.wiaraizycie.pl](http://www.wiaraizycie.pl)

# O czym mówią nam tajemnice fatimskie?



**Czy znamy wszystkie trzy tajemnice fatimskie? Czy staramy się żyć zgodnie z orędziami Maryi? A może czekamy na kolejne sensacyjne znaki z Nieba zamiast wypełnić Jej prośby i nawrócić się? Prześledźmy jeszcze raz o co prosi nas Matka Boża z Fatimy.**

***13 maja – wspomnienie Matki Bożej Fatimskiej***

**M**atka Boża pragnie dla nas największego dobra, jakim jest szczęście w Niebie. Podczas objawień w Fatimie wskazała, że największą tragedią jest fakt, że tak wiele dusz idzie na wieczne potępienie. Udzieliła ludzkości przestrogi przed różnymi nieszczęściami, dotyczącymi ten świat takimi jak wojny.

Zostawiła nam cenne wskazówki i powiedziała, co możemy zrobić, aby im zapobiec. Jej przesłanie dane ponad sto lat temu trzem pastuszkom z Fatimy jest wciąż aktualne. Matka Boża złożyła obietnicę, że jeśli spełnimy jej prośby, zostaniemy uratowani. Czy jesteśmy gotowi, aby dać Maryi swój kawałek czasu i ser-

ca, aby ratować świat przed grzechem, złem i wojną?

W okresie od 13 maja do 13 października 1917 roku dzieci z Fatimy były świadkami objawień Matki Bożej, podczas których miały im zostać przekazane trzy tajemnice fatimskie. Dwie pierwsze zostały opublikowane w 1941 roku, natomiast



trzecią upubliczniono dopiero w 2000 roku. Warto przypomnieć, o czym mówiła Maryja w każdej z nich.

### Pierwsza tajemnica fatimska

Pierwsza tajemnica ukazuje przemijającą wizję piekła, do którego idą dusze grzeszników. Spisała ją siostra Łucja w 1941 roku w „Trzecim wspomnieniu”, na wyraźną prośbę biskupa Leirii. Tak opisała to, co zobaczyła: *„Pani Nasza pokazała nam morze ognia, które wydawało się znajdować w głębi ziemi; widzieliśmy zanurzone w tym morzu demony i dusze nieczym przezroczyste, płonące węgle, czarne lub brunatne, mające ludzką postać, pływające w pożarze, unoszone przez płomienie, które z nich się wydobywały wraz z kłębamii dymu, padając na wszystkie strony jak iskry w czasie wielkich pożarów (...) wśród bolesnego wycia i jęków rozpacz, tak, że byliśmy przerażeni i drżeliśmy ze strachu”*. Mogłoby wydawać się niezrozumiałe, dlaczego Matka Boża pozwoliła, aby oczom małych pastuszków ukazał się tak straszny widok. Jednak Maryja uspokoiła dzieci obietnicą, że zabierze je do Nieba, a doświadczenie to miało pokazać im oraz całemu światu konieczność podjęcia modlitwy za grzeszników. Rzeczywiście po tej wizji, dzieci podjęły się gorliwej modlitwy oraz czyniły różne umartwienia w tej intencji. Siostra Łucja powiedziała po latach, że: *„Nasza Pani chciała pokazać nam piekło, w świetle ogromnego Bożego Jestestwa; być może dlatego, iż wiedziała, że w przyszłych czasach prawda ta zostanie negowana lub poddana w wątpliwość”*. Rzeczywiście współczesny świat często powątpiewa w istnienie pie-



kła, dlatego tajemnica ta w mocny sposób ma przypomnieć ludzkości, że miejsce to istnieje i nie jest jedynie czymś, czym się straszy, ale realnym zagrożeniem.

### Dруга tajemnica fatimska

Siostra Łucja w „Trzecim wspomnieniu” z dnia 31 sierpnia w 1941 roku tak opisała swoją kolejną wizję: *„Widzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych grzeszników. Aby ich ratować, Bóg chce ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeśli zrobi się to, co wam mówię, wiele dusz zostanie uratowanych, nastanie pokój na świecie. Wojna się skończy”*. W następnych słowach Maryja przepowiedziała wybuch II wojny światowej, wystąpienie głodu w wielu obszarach świata, prześladowania Kościoła i Ojca Świętego. Prosiła o poświęcenie Rosji swemu Niepokalanemu Sercu i o przyjmowanie Komunii świętej wynagradzającej w pierwsze soboty każdego miesiąca. *„Jeżeli ludzie me życzenia spełnią, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli*

*nie, Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Dobrzy będą męczennicy, Ojciec Święty będzie bardzo cierpieć, wiele narodów zostanie zniszczonych”*.

Maryja powiedziała, że jeśli Papież dokona tego poświęcenia, Rosja nawróci się, a świat będzie się cieszył pokojem: *„Na koniec zatriumfuje moje Niepokalone Serce. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci, a dla świata nastanie okres pokoju”*.

Papież Pius XII, który od siostry Łucji otrzymywał listy przypominające o konieczności konsekracji Rosji, prośbę tę spełnił, ale tylko częściowo w 1942 roku. Poświęcił wtedy narody świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Dwa lata później ustanowił święto Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. W kolejnych latach koronował figurę Matki Bożej Fatimskiej na Królową Świata oraz wydał zgodę na rozpoczęcie prac koniecznych do otwarcia procesu beatyfikacyjnego fatimskich dzieci – Franciszka i Hiacynty. W roku



klearnej. W ten sposób groźba wybuchu wojny atomowej oddaliła się na wiele lat...

W związku z niedawnymi dramatycznymi wydarzeniami i z trwającą agresją zbrojną Rosji na Ukrainie – papież Franciszek dokonał ważnego **Aktu Poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi 25 marca tego roku**. Jednocześnie w łączności z Ojcem Świętym – ten sam akt odczytano również w innych krajach i diecezjach świata, w tym w Polsce. W nawiązaniu do tego Aktu zawierzenia powinniśmy nadal trwać w modlitwie o nawróce-

nie Rosji i zaprzestanie działań wojennych na Ukrainie.

Warto pamiętać, że w objawieniach fatimskich Maryja zwróciła się do wszystkich wiernych z prośbą o podjęcie nabożeństwa **wynagradzającego Jej Niepokalanemu Sercu w pięć pierwszych sobót miesiąca**. Prośba ta jest wciąż aktualna. Zwłaszcza teraz w obliczu tragicznych wydarzeń na Ukrainie słowa Matki Bożej Fatimskiej nabierają nowego, szczególnego znaczenia. Być może wielu z nas zastanawia się, jak modlić się o pokój? Mamy konkretną wskazówkę od Maryi – ofiarujemy Komunię świętą w pięć pierwszych sobót miesiąca jako zadośćuczynienie za zniewagi uczynione przez ludzi Niepokalanemu Sercu Maryi, a dokładniej Matka Boża prosi, aby w te dni (pierwsze soboty) **przyjąć Komunię świętą** (po dobrze odprawionej spowiedzi), **odmówić jedną część różań-**

**ca oraz przez 15 minut towarzyszyć Matce Bożej, rozważając tajemnice różańca**. Ważne jest, aby **wzbudzić przy tym intencję wynagradzającą za zniewagi Maryi**. Warto podjąć się tej praktyki mając świadomość, że – zgodnie treścią fatimskich objawień – w dużej mierze od tego nabożeństwa uzależniony jest dar pokoju dla całego świata.

***„Jeśli zrobi się to,  
co ja wam mówię,  
wiele dusz zostanie  
uratowanych,  
nastanie pokój na świecie.  
Wojna się skończy.”  
– mówiła Matka Boża.***

1952 Papież Pius XII powtórzył akt, tym razem wymieniając „wszystkie narody w Rosji”, ale siostra Łucja pozostała nieprzekonana, co do wypełnienia w pełni woli Matki Bożej, bowiem papież nie dokonał tego w łączności ze wszystkimi biskupami Kościoła katolickiego.

Dopiero **25 marca 1984 r.** Ojciec Święty Jan Paweł II w duchowej jedności ze wszystkimi biskupami świata (uprzednio do tego wezwanymi) w Bazylice św. Piotra zawierzył świat, w tym Rosję, Maryi. Papież Polak powiedział wtedy: *„Zrozumiałem, że jedyną drogą uniknięcia wojny, uratowania świata przed ateizmem, jest nawrócenie Rosji zgodnie z fatimskim orędziem”*. Niedługo po tym wydarzeniu siostrze Łucji objawiła się Matka Boża i powiedziała, że dzięki temu aktowi Pan Bóg uchronił świat od wojny nu-

### Trzecia tajemnica fatimska

Treść trzeciej tajemnicy długo była przechowywana w tajnych dokumentach Watykanu i ujrziała światło dzienne dopiero w 2000 roku. Jej upublicznienia dokonał Jan Paweł II.

Tajemnica ta opisuje Anioła z ognistym mieczem, który trzy razy wzywa do pokuty. Następnie pokazany jest obraz, w którym biskup „odziany w biel” wraz z innymi kapłanami wchodzi na stromą górę, na której szczycie znajduje się wielki Krzyż. Na przodzie idzie Ojciec Święty udręczony bólem i cierpieniem, który przechodzi przez wielkie miasto w połowie zrujnowane. Następnie zostaje zabity przez grupę żołnierzy. W ten sam sposób umierają męczennicy, jeden po drugim, inni biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich.

Niektórzy odnosili tę wizję do zamachu na Jana Pawła II z 13 maja 1981 roku. Ojciec Święty przypisywał wtedy swoje ocalenie wstawienictwu Maryi. Rok później odbył pielgrzymkę do Fatimy, traktując ją jako wotum wdzięczności Matce Bożej za ocalenie życia. Pocisk, którym został ranny, przekazał do sanktuarium fatimskiego. Został on umieszczony w koronie figury Matki Bożej.

Tak naprawdę nie wiemy, czy proroctwo opisane w tej tajemnicy odnosi się do wydarzeń, które już były czy do tych, które dopiero mają się wydarzyć. Na przestrzeni lat powstało wiele domysłów na temat rozumienia sekretów zawartych w tajemnicach fatimskich. Pojawiają się różne sensacyjne, a wręcz apokaliptyczne ich interpretacje. Musimy pamiętać, że przyszłość zna jedynie Bóg i nic nie jest z góry przesądzone. Wiele zależy od naszej postawy, o czym mówiła Matka Boża.

Trzeba zachować ufność, wierząc, że dopóki trwamy w modlitwie, wszystko jest możliwe.

### Czy istnieje czwarta tajemnica fatimska?

Orędzia z Fatimy powinny przede wszystkim umocnić nas w wierze, zmotywować do gorliwej modlitwy i przynieść nadzieję – zgodnie z obietnicą Maryi: **„Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje!”**

Niekiedy mówi się o istnieniu czwartej tajemnicy, spekulując, że nie wszystkie fatimskie sekrety zostały ujawnione. Jednak siostra Łucja wyraźnie temu zaprzeczyła. W jednym ze swoich ostatnich wystąpień przed śmiercią, zorganizowanym 17 listopada 2001 roku, potwierdziła, że **„Wszystko zostało opublikowane, nie ma już więcej żadnej tajemnicy”**. Przypomniała słowa Pana Jezusa: **„Będziecie cierpieć prześladowania na świecie, ale miejcie odwagę; Ja zwyciężyłem świat”** (J 15). Dodała również, że **„Przesłanie z Fatimy zaprasza nas, abyśmy zaufali tej obietnicy. [...] Modlitwa i pokuta, z wielką wiarą w moc Bożą, zbawią świat”**.

Wsluchując się w treść fatimskich tajemnic pamiętajmy, że Bóg ofiarowuje nam pomoc przez Niepokalane Serce Maryi. Warto odpowiedzieć na Jej wezwanie i zjednoczyć się na modlitwie w pierwsze soboty miesiąca. ■



## WARUNKI I OBIETNICE ZWIĄZANE Z ODPRAWIENIEM PIERWSZYCH PIĘCIU SOBÓT MIESIĄCA W INTENCJI WYNAGRODZENIA NIEPOKALANEMU SERCU MARYI

### Warunki

1. Spowiedź,
2. Przyjęcie Komunii Świętej wynagradzającej,
3. Odmówienie jednej części różańca,
4. Rozważanie przez 15 minut nad tajemnicami różańca świętego.

### Obietnice

1. „Obiecuję przyjść na pomoc w godzinę śmierci ze wszystkimi łaskami potrzebnymi do zbawienia”,
2. „Dusze te będą przez Boga kochane jak kwiaty, postawione przez Mnie dla ozdoby Jego tronu”.

**Różaniec wynagradzający Matce Bożej ma być odmawiany w intencji zadośćuczynienia za pięć zniewag, którymi obrażane jest Jej Niepokalane Serce:**

1. Obelgi przeciwko Niepokalanemu Poczęciu,
2. Przeciw Jej Dziewictwu,
3. Przeciw Jej Bożemu Macierzyństwu,
4. Obelgi, przez które usiłuje się wpoić w serca dzieci obojętność, wzgardę a nawet nienawiść wobec Matki Bożej,
5. Błuznierstwa, które znieważają Maryję, w Jej świętych wizerunkach i za wszystkie grzechy, które ranią Jej Niepokalane Serce.





# Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

## w Górkach koło Garwolina

■ Anna Nolbert





Między Warszawą a Puławami położone jest przepiękne sanktuarium związane z objawieniami Matki Bożej. To tutaj - w małej wsi Górki – odprowadzane są nabożeństwa fatimskie, na które przybywają licznie wierni z okolicznych miejscowości, a nawet z całej Polski. Warto wybrać się na pielgrzymkę do tego świętego miejsca, położonego w otoczeniu leśnej scenerii przyrody.



Historia sanktuarium w Górkach jest związana z objawieniami Matki Bożej. Kronika góreckiej kaplicy podaje, iż: „W pobliżu wsi Górki wracający z pól mieszkańcy, widzieli na skraju lasu postać kobietę odzianą w jasną szatę, od której promieniowała jasność”. Wydarzenia te skłoniły wiernych do wybudowania w tym miejscu kaplicy. I rzeczywiście, w 1935 roku powstała maleńka kapliczka, która otrzymała tytuł Matki Bożej Szkaplerznej. Została ona erygowana dekretem z dnia 14 stycznia 1953 roku przez biskupa podlaskiego Ignacego Świrskiego.

Ze względu na to, że na miejscu objawień przybywało coraz więcej wiernych, potrzeba było rozbudować kapliczkę. Przełomowy okazał się rok 1979, kiedy wojewoda siedlecki wyraził zgodę na budowę nowego kościoła. W 1984 r. została utworzona

nowa parafia Górki, którą powierzone Zgromadzeniu św. Michała Archanioła, czyli michalitom.

Obecnie mieści się tu piękne Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. Sprowadzenie Figury Matki Bożej Fatimskiej i poświęcenie jej przez Ojca św. Jana Pawła II 12 czerwca 1987 na Jasnej Górze dało początek odprowadzianym tutaj **nabożeństwom fatimskim** w pierwsze soboty miesiąca. Są one odpowiedzią na wezwanie Matki Bożej z Fatimy do modlitwy i pokuty oraz zażośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi. Odbывают się one do dzisiaj i mają szczególnie uroczysty charakter. Od początku gromadziły dużą ilość wiernych i szybko okazało się, że budynek kościoła nie był w stanie wszystkich pomieścić. Dlatego zdecydowano o rozbudowie świątyni oraz o wybudowaniu

okazałego ołtarza na zewnątrz kościoła, zwanego fatimskim. Ołtarz znajduje się na terenie leśnym, w otoczeniu pięknej przyrody. Napis na głównej jego ścianie ma przypominać wiernym wezwanie Matki Bożej z Fatimy: „**Odmawiajcie różaniec**”.

W okresie od maja do października w pierwsze soboty odbywają się tutaj uroczyste **Czuwania Fatimskie**, które rozpoczynają się o godzinie 18.00. W programie jest: Droga Krzyżowa, powitanie Figury Matki Bożej Fatimskiej, Msza święta, różaniec i procesja ze świecami. Dla wiernych, którzy mogą zostać dłużej jest Pasterka Maryjna o północy. Czuwanie kończy Msza święta w niedzielę o godz. 12.00.

Wnętrze kościoła, który został rozbudowany i wyremontowany znajduje się **piękny ołtarz**, który nawiązuje do słynnego cudu





wirującego słońca, jaki miał miejsce w Fatimie w dniu 13 października 1917 roku. Po prawej stronie ołtarza ustawiono pomnik św. Jana Pawła II, ufundowany z ofiar pielgrzymów i parafian. W 2000 roku do świątyni dotarły z Rzymu relikwie błogosławionych Hiacynty i Franciszka. Zostały one umieszczone pod figurą Matki Bożej Fatimskiej, w marmurowym klęczniku.

Na terenie sanktuarium znajduje się kamienna **Grota Matki Bożej**, z której wypływa woda, mająca właściwości lecznicze. Są tutaj również inne ciekawe obiekty, które można zwiedzić

takie jak Grota św. Huberta, stacje Drogi Krzyżowej w lesie.

Co ciekawe, z miejscem tym związany jest również kult św. Michała Archanioła, który jest głównym patronem księży michalitów posługujących w sanktuarium w Górkach. Jego dwumetrowa figura stoi na wzgórzu, które nazwano **Górą św. Michała Archanioła**. W pierwsze wtorki miesiąca odprowadzana jest Msza święta z nabożeństwem o uzdrowienie i uwolnienie za przyczyną św. Michała Archanioła. ■

**Więcej informacji:**

<https://gorki.michalici.pl/>



## MSZE I NABOŻEŃSTWA W SANKTUARIUM

### Msze Święte:

Niedziele i święta:  
8.00, 10.00, 12.00, 18.00  
W lipcu i sierpniu dodatkowa  
Msza św. o godz. 15.00

### Dni powszednie:

8.00, 18.00, 19.00  
kwiecień-wrzesień

8.00, 17.00, 18.00  
październik-marzec

I wtorek miesiąca - **nabożeństwo o uzdrowienie i uwolnienie** za przyczyną św. Michała Archanioła po drugiej Mszy św. wieczornej

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

Pierwsza niedziela miesiąca  
od godz. 11.00 do 12.00

### Program Czuwania Fatimskiego w pierwsze soboty miesiąca od maja do października:

**Sobota:** (w październiku rozpoczęcie czuwania godzinę wcześniej)

- 18.00 - Powitanie pielgrzymów i spowiedź święta
- 19.00 - Droga Krzyżowa w lesie
- 20.00 - Powitanie Figury Matki Bożej Fatimskiej. Uroczysta Msza Święta, różaniec i procesja ze świeczami
- 22.30 - Adoracja Najświętszego Sakramentu
- 23.30 - Różaniec w intencji prośb i podziękowań do Matki Bożej Fatimskiej
- 24.00 - Pasterka Maryjna w intencji prośb i podziękowań zanoszonych przez pielgrzymów do Matki Bożej

### Niedziela:

- 12.00 - Msza św. z kazaniem, procesja eucharystyczna, Te Deum i zakończenie czuwania fatimskiego



**Wydawnictwo Apostolicum poleca**

# PRZYCHODZĘ Z NIEBA!



**Wydanie: II**

**Ilustracje: Helena Sawicka**

**Format: 165x235 mm**

**Ilość stron: 64**

**ISBN: 978-83-7031-520-7**

**Dlaczego dzieci?**

Maryja właśnie dzieci wybrała na świadków swych objawień i powierników Bożych tajemnic. Dziecięce serca są czyste, proste, zdolne do głębokiej wiary, która otwiera je na Boga. Dlatego dzieci gotowe są z ufnością przyjąć Jego słowa i całym sercem odpowiedzieć na łaskę. Są gotowe do wielkich poświęceń – aż po męczeństwo.

Dziecięce modlitwy mają wielką moc. Włożyć w ręce dzieci różaniec, to dać im potężną broń przeciw złu. Anioł Pokoju powiedział fatimskim pastuszkom: „Serca Jezusa i Maryi słuchają uważnie waszych słów i prośb”. Modlitwy niewinnych serc są potężne przed tronem Boga, szczególnie wtedy, gdy zanoszone są za pośrednictwem Matki Bożej.

Z radością prezentujemy Państwu książkę, napisaną prostym, przystępnym dla dzieci językiem. Nie tylko zapozna je z treścią fatimskiego orędzia, ale również ukaże, jak można je wypełniać.

Więcej informacji o książkach:

<https://www.apostolicum.pl/shop>

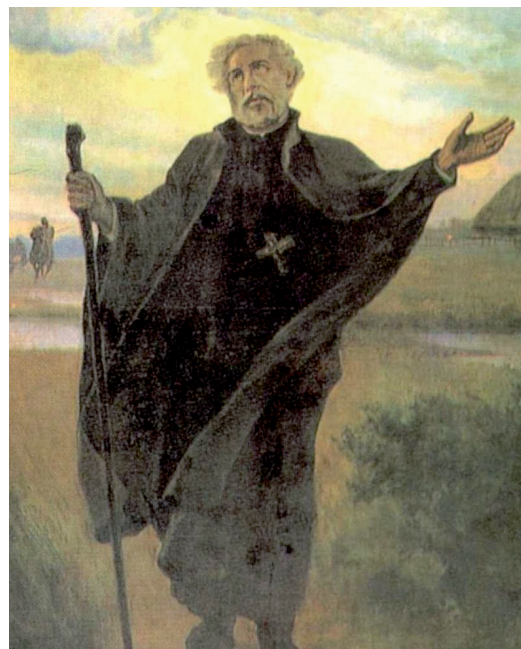
Książki można zamówić: tel. 22 771-52-30, 501-637-128 lub [info@apostolicum.pl](mailto:info@apostolicum.pl)  
oraz w sklepiu Fundacji Wiara i Życie poprzez stronę: [www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line](http://www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line)

# ŚW. ANDRZEJ BOBOLA

PATRON POLSKI

■ Anna Nolbert

*św. Andrzej Bobola*  
Wspomnienie liturgiczne:  
*16 maja*



*W trudnych i niespokojnych czasach św. Andrzej Bobola nie daje o sobie zapomnieć. To szczególnie patron naszej Ojczyzny, do którego możemy zanosić nasze modlitwy.*

Andrzej Bobola urodził się 30 listopada 1591 r. w Strachocinie, wsi położonej niedaleko Sanoka. Pochodził ze szlacheckiej rodziny, bardzo przywiązanej do religii katolickiej. W wieku 20 lat wstąpił do jezuitów w Wilnie. W latach 1613-1616 studiował filozofię na Akademii Wileńskiej, kończąc studia z dobrym wynikiem. Jako kleryk został przeznaczony do jednego z kolegów do pracy pedagogicznej. Po dwóch latach nauczania młodzieży, najpierw w Braniewie – stolicy Warmii, a potem w Pułtusku, wrócił na Akademię Wileńską na dalsze studia teologiczne, które ukończył święceniami kapłańskimi (12 marca 1622 r.).

W latach 1624-1630 kierował Sodalicją Mariańską mieszczan, prowadził konferencje z Pisma świętego i dogmatyki. Wresz-

cie został mianowany rektorem kościoła w Wilnie. Swoją odwagą i zaangażowaniem wykazał się podczas groźnych epidemii, w czasie których pełnił posługę kapłańską wśród chorych, nie zważając na możliwość zarażenia się.

Co ciekawe, św. Andrzej z natury miał trudny, porywczy charakter. Był skłonny do gniewu i zapalczywości, do uporu we własnym zdaniu, był niecierpliwy. Pracował nad sobą z pokorą, w czym pomagała mu adoracja Najświętszego Sakramentu. Mimo swoich wad, miał dar obcowania z ludźmi. Świadczenia jego przełożonych, które zachowały się do dnia dzisiejszego mówią o tym, że przyszły święty pilnie pracował nad sobą i dzięki temu doszedł do takiego stopnia doskonało-

ści chrześcijańskiej i zakonnej, że pod koniec życia powszechnie nazywano go świętym.

Wyróżniał się wielką żarliwością o zbawienie dusz. Jako wędrowny kaznodzieja chodził od wioski do wioski, udzielał ślubów, chrzcił, łączył sakramentem pary małżeńskie, zachęcał do spowiedzi, nawracał prawosławnych. Jego ewangelizacja przynosiła duże owoce. Nazywano go „duszochwat”, czyli łowca dusz. Mieszkańcy Polesia, do których przybył w celach ewangelizacyjnych, żyli wówczas w wielkim zaniebaniu religijnym, szerzyła się ciemnota, zabobony, pijaństwo. Św. Andrzej miał zatem wiele do zrobienia.

W czasach powstania Chmielnickiego – 16 maja 1657 roku – Bobola dostał się w ręce



Kozaków, którzy w okolicy Janowa Poleskiego zabijali jezuitów (obecnie tereny Białorusi). Zginął z ich rąk w wyjątkowo brutalny sposób. Według Watykańskiej Kongregacji ds. Ceremonii w historii Kościoła nigdy nie zanotowano tak okrutnego męczeństwa, jakiego doświadczył św. Andrzej Bobola. Cierpienia, które mu zadano były wprost niewyobrażalne. Oprawcy próbowali zmusić go do zaparcia się wiary katolickiej, jednak bezskutecznie. Mimo strasznej męki św. Andrzej nie wyrzekł się swojej wiary, ale starał się do końca upominać swoich prześladowców. Tuż przed śmiercią przekonywał Kozaków, by nawrócili się i zaprzestali przemocy i zabijania.

Ciało męczennika złożono w miejscowym kościele. Następnie jezuita przenieśli je do Pińskiej i pochowali w podziemiach kościoła klasztorowego. Po latach o miejscu jego pochówku zapomniano. Sam św. Andrzej postanowił przypomnieć o sobie. Dnia 16 kwietnia 1702 roku doszło do niezwykłego zdarzenia – św. Bobola ukazał się rektorowi kolegium pińskiego ojcowi Marcinowi Godebskiemu i wskazał, gdzie znajduje się jego grób. Okazało się, że rzeczywiście w miejscu, które wskazał – w krypcie kościoła pod ołtarzem głównym – znaleziono trumnę z ciałem w stanie nienaruszonym.

Obecnie szczątki świętego znajdują się w warszawskim Kościele jezuitów pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej, któremu w 2008 roku nadano rangę Narodowego Sanktuarium. W dzień jego wspomnienia – 16 maja – jak

co roku odbędą się tam uroczystości odpustowe.

Beatyfikacja św. Boboli miała miejsce 30 października 1853 roku, zaś uroczysta kanonizacja w 1938 roku w Rzymie. Kiedy trumna z ciałem świętego wracała z Watykanu do naszego kraju specjalnym pociągiem, towarzyszyła temu wielka radość – witano relikwie z niezwykłą czcią i szacunkiem.

### Patron naszego narodu

Św. Andrzej, nawet po swojej śmierci, nie przestawał pomagać Polakom. Na przestrzeni historii wielokrotnie uciekano się do jego wstawiennictwa. Zdarzały się nawet objawienia tego świętego – wszystkie były związane ze sprawami naszej Ojczyzny. O tym wielkim męczenniku pamiętamy również dzisiaj. W 2020 roku ponad 250 tysięcy osób uczestniczyło w nowennie do św. Andrzeja o zatrzymanie epidemii koronawirusa poprzez stronę internetową. Modlitwa do św. Boboli za naszą Ojczyznę jest wciąż bardzo potrzebna.

Jedną z polskich mistyczek, która miała wizję św. Andrzeja, zapytała go: „Czy będziesz patronem Polski?”. Święty tak jej odpowiedział: „Już nim jestem, gdyż nadchodzą znowu czasy ciężkie i trudne”. Za jej pośrednictwem przekazał on następujące przesłanie do Polaków: „Będę wam pomagał (...). Ludzie nie dość gorąco i nie tak jak trzeba zwracają się do mnie. Mogę być bardzo pomocny w zażegnaniu wielkich katastrof. Mogę nieść ulgę w cierpieniu (...). Powiedz ludziom, że grożą im straszne rzeczy za to, że zaniedbują sprawy wewnętrznego życia. Możesz zawsze prosić, a wysłucham cię”. ■

## MODLITWA ZA OJCZYNĘ ZA WSTAWIENNICTWEM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Święty Andrzeju,  
Patronie trudnych czasów!  
Ty krzepiłeś Polaków w czasach  
wszelkiego zagrożenia.  
Oddajemy się Tobie w opiekę.  
Pomagaj nam wytrwać pośród  
wszystkich doświadczeń osobistych  
i społecznych.  
Wyjednaj nam łaskę Bożego pokoju  
i jedności, byśmy z rozwagą  
i ewangeliczną roztropnością umieli  
dostrzegać i oceniać sprawy własne  
i sprawy Narodu w świetle  
Ewangelii Chrystusa.  
Uproś nam odwagę działania,  
byśmy nie trwali w bezradności  
wobec zła, które nie ustaje.  
Niech nas napełnia Boża radość,  
gdy zwyciężamy albo ponosimy  
porażki.  
Święty Andrzeju Bobolo,  
oręduj za nami u Pana.  
Amen.



Fot. Hubert Śmiałka

# Czy znam Ducha Świętego?

■ ks. Arkadiusz Szczepanik

**Warto zadać sobie pytanie: „Czy znam Ducha Świętego?” W języku biblijnym znać kogoś to nie tylko coś o nim wiedzieć, ale to znaczy tę osobę pokochać, zaprzyjaźnić się z nią. Kochać, to też zaufać i dać się jej poprowadzić jak dziecko prowadzone przez miłość Ojca.**



Kiedy próbujemy opisać, kim jest Duch Święty, napotykamy na trudność polegającą na tym, iż nasze pojęcia nie są w stanie zmieścić tajemnicy Bożego Ducha. Trzecia Osoba Trójcy Świętej nie jest z tego świata, dlatego wszystkie słowa o niej to tylko niedosłowne porównania. Hebrajskie słowo *Ruah*, którym opisuje się Ducha ma wiele znaczeń i ogólnie można powiedzieć, że oznacza doświadczenie niewidzialnej rzeczywistości, które pociąga za sobą ogromne skutki. Zakres pojęciowy słowa *Ruah* może oznaczać: wiatr, oddech, tchnienie życia, duch, zmysł, umysł i serce (wnętrze człowieka).

W Nowym Testamencie Duch Święty objawia się jako Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Duch Święty to nie jakaś energia, siła czy tylko moc Boga, ale konkretna Osoba

Boska, która działa: raduje się, smuci, ale też naucza, pomaga, miłuje, jednoczy i uświęca. Duch Święty nie tyle jest mocą Bożą, co jej źródłem i może jej udzielać przez głoszenie Ewangelii.

**Ważne jest, aby poznać Ducha Świętego, ale jeszcze ważniejsze jest wejść z Nim w głęboką przyjaźń.** Nie chodzi więc tylko o to, żebyśmy słyszeli o Duchu Świętym, ale napełniali się Nim. Podobnie jest z Jego darami i charyzmatami – nie mamy tylko o nich wiedzieć czy umieć je wymienić, ale je przyjmować i posługiwać się nimi.

Św. Jan Paweł II w sposób szczególny wspominał moment, w którym ojciec dał mu książeczkę do nabożeństwa z modlitwą o siedem darów Ducha Świętego. Modlitwa ta ma swoje biblijne źródło. Są nim słowa proroka Izajasza: „*I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego*

*korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej*” (Iz 11,2). Prorok opisuje w tych wersetach Mesjasza. A więc – w chrześcijańskim rozumieniu powyższych słów – to Jezus Chrystus jest ową różdżką i odroślą, na której spoczywa Duch. Do sześciu darów zapisanych w hebrajskiej wersji prorocstwa, Septuaginta i Wulgata (czyli Biblia grecka i łacińska) dołączył dar pobożności. W ten sposób powstała **modlitwa o siedem darów Ducha Świętego**, która jest w gruncie rzeczy prośbą o jak największe, bo duchowe, podobieństwo do Jezusa.

Warto rozróżnić dary Ducha Świętego od Jego **charyzmatów**. Człowiek ochrzczony jest obdarowany darami dla wzrastania w osobistej świętości, a charyzmaty dane są do uzdolnienia do



pełnienia jakiejś funkcji w Kościele, które przekraczają naturalne możliwości człowieka. Nie należy charyzmatów mylić z naturalnymi predyspozycjami i talentami. Charyzmaty obejmują całą różnorodność darów: dar rozeznawania duchów, mówienia językami, czynienia cudów, dar napominania, służenia, pełnienia czynów miłosierdzia i inne. Sprawdzianem i kryterium autentyczności darów i charyzmatów są **owoce Ducha** takie jak: „*miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie*” (Ga 5,22). Zauważmy, że oscylują one wokół mądrości życia. Jest to mądrość pochodząca z wiary w Boga, to rozumienie życia przez pryzmat wiary. Dziewięć owoców Ducha stanowią tzw. „cnoty miękkie”, czyli skupione wokół tego, co łagodne. Jest to łagodność, która pochodzi z objawionego przez Jezusa miłosiernego serca Boga. „*Szmer łagodnego powiewu*” (a nie wichura czy trzęsienie ziemi) to miejsce, w którym jest Bóg (por. 1 Krl 19,11-12).

Pierwszy z darów Ducha Świętego to **dar mądrości**. Jest on uczestnictwem w mądrości Pana Jezusa, czyli widzeniem ludzi, rzeczy i ich relacji takimi, jakimi On je widzi. Jest to dar patrzenia na rzeczywistość oczami Boga, widzenia wszystkiego w perspektywie wieczności. Dar mądrości jest związany bardziej z miłością niż z samym rozumem. Jego przeciwieństwem jest głupota, która polega na ignorowaniu spraw Bożych. Mamy z nią do czynienia, kiedy w myśleniu o życiu nie bierzemy pod uwagę śmierci, kruchości życia, nie uwzględniamy Boga, zawężając horyzont życia wyłącznie do doczesności. Duch



tęgo świata, czyli szatan, usiłuje wmówić nam, że mądrość to tylko inteligencja, wiedza czy wykształcenie. Duch Święty przypomina, że mądrość to korzystanie z inteligencji, wiedzy i wykształcenia wyłącznie w jednym celu: po to, by kochać. Mądrość przejawia się poprzez rozumienie sensu poszczególnych przykazań Dekalogu i norm moralnych, które chronią nas przed błędami, krzywdami i cierpieniem. Mądrość to odróżnianie dobra od zła, miłości od jej imitacji, wartości pozornych od prawdziwych. To świadomość, że bez pomocy Ducha Świętego jesteśmy omylni i zawodni w tym, co myślimy i czynimy. Boża mądrość wiąże umysł z sercem, realizm z ideałami, odwagę z roztropnością.

Drugi dar to **dar rozumu**. Jest on sztuką wnikiwania w tajemnice Boże. Dar ten pojmuje relację między Krzyżem a Trójcą Świętą, między moim krzyżem a miłością Boga – w konkretnej perspektywie mojego życia. Pomaga on rozumieć głęboko to, co najważniejsze: życie, miłość, śmierć. Bez tego daru człowiek nie jest w stanie patrzeć z odwagą na to,

co się z nim dzieje, traci „Ducha”. „Rozumnie” znaczy tyle, co „brać pod uwagę pragnienia Boga”. Jednak po grzechu pierwotnym człowiek potrafi używać myślenia w nierozumny sposób i oszukiwać samego siebie. Dar rozumu uzdalnia człowieka do tego, by nie tylko poznawał świat wokół siebie, ale też by coraz lepiej rozumiał samego siebie i innych ludzi. Dzięki temu darowi jesteśmy w stanie odróżniać świętość od grzechu, a drogę błogosławieństwa i życia od drogi przekleństwa i śmierci.

Trzecim darem jest **dar rady**. Przynosi on duchowy pokój, uzdalnia do podejmowania decyzji i do działania. Ten dar otwiera człowieka na ciągle korygowanie jego życia, aby coraz bardziej podobano się Bogu. Mądry człowiek chętnie korzysta z dobrych rad, natomiast pycha ludzka zamyka go na ich przyjmowanie. Łatwiej jest udzielać mądrych rad innym ludziom niż samemu sobie. Właśnie dlatego im bardziej ktoś chce pomóc samemu sobie, tym bardziej potrzebuje rady i pomocy od Boga. Duch Święty udziela nam mądrych rad, czyli



takich, które są zgodne z Dekalogiem. Pierwsi ludzie nie skonsultowali się z Bogiem, lecz z syczącym głosem szatana. Posłuchali najgorszej rady, jakiej udzielono w historii ludzkości. Również w naszych czasach żyjemy w cywilizacji złych rad. Łatwiej nam słuchać złej rady ludzi zdemoralizowanych czy naiwnych niż dobrej rady mądrych przyjaciół, gdyż ci pierwsi podpowiadają nam to, co łatwiejsze, a przyjaciele zachęcają do czynienia tego, co być może trudne i wymagające. Duch Święty zawsze radzi zrobić to, co sprawiedliwe i święte. Wzorem w udzielaniu mądrych wskazań jest Maryja – Matka Dobrej Rady, która poleca nam czynić wszystko, cokolwiek Jej Syn nam powie i o czym Jego Duch będzie nam przypominał do końca czasów (por. J 2, 5).

Czwartym darem jest **dar męstwa**. Jest on pokarmem nadziei. To głównie ten dar uwalnia człowieka od lęku przed największym wrogiem – śmiercią. Daje siłę Ducha, potrzebną w trudnych doświadczeniach życia, takich jak choroby, rozłąki, sytuacje, o których wiemy, że nie będą miały

ziemskiego happy endu. Dar męstwa pomaga czerpać siłę do życia z samego źródła, którym jest sam Bóg. Chodzi tu o męstwo w czynieniu dobra, gdyż czynić zło potrafi niestety każdy. Duch Święty przypomina nam o tym, że **odważni są ci, którzy nie boją się słuchać głosu sumienia, przyznawać do Jezusa i bronić swoich ideałów**. Taką odwagą zachwyca nas św. ojciec Maksymilian Maria Kolbe w Auschwitz czy św. Matka Teresa w slumsach Kalkuty. Bożą odwagę widzimy u błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, który w dniu w swojego porwania (19 października 1984 r.) na modlitwie różańcowej w parafii Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy powiedział: „*Aby zwyciężać zło dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju*”. Również św. Jan Paweł II, który cudownie został ocalony z zamachu z 13 maja 1981 roku odznaczał się wielką cnotą męstwa.

Duch Święty dodaje nam odwagi w mierzeniu się z własny-

mi słabościami i lękami o przyszłość. Pomaga pokonywać trudności, stawiać sobie twarde wymagania, stanowczo bronić własnych marzeń, pragnień, ideałów i aspiracji. Nikt nie namówi do zła tego, kto ma odwagę powiedzieć samemu sobie stanowczo „nie!”, gdy przychodzi mu mierzyć się z własną słabością czy pokusą. **Najbardziej odważni są ci, którzy najbardziej kochają**, czyli stają się najbardziej podobni do Boga.

Piątym darem jest **dar wiedzy, czyli umiejętności**. Jest on poznawaniem prawdy o Bogu i budowaniem wiedzy o sobie, ludziach i świecie na tej właśnie prawdzie. Każdy człowiek posiada jakieś pozytywne umiejętności. Niektóre z nich nabywamy niemal bez wysiłku, spontanicznie jak na przykład umiejętność oddychania, poruszania się czy posługiwania się językiem ojczystym. Są jednak takie umiejętności, które są ważne, a których nie nabywa się łatwo, na przykład zdobywanie wiedzy czy budowanie pozytywnych więzi. Najważniejsza umiejętność to zdolność mądrego kierowania samym sobą i naśladowanie Chrystusa, czyli ofiar-na i mądra miłość. Duch Święty uczy nas umiejętności obdarzania innych mądrą miłością. Pomaga łączyć miłość do Boga z miłością do człowieka, bogactwo duchowe z dobrobytem materialnym, powołanie z hobby, pracę z odpoczynkiem. Tak o tym darze mawiał święty proboszcz z Ars, Jan Maria Vianney: „*chrześcijanin natchniony przez Ducha Świętego potrafi rozróżniać. Oko świata nie widzi dalej niż życie, tak jak i moje oko*



nie widzi dalej niż do tego muru, gdy drzwi kościoła są zamknięte; lecz oko chrześcijanina widzi aż po głębię wieczności”. A święta Tereska od Dzieciątka Jezus mówiła: „Wiedza Miłości, och tak! (...) Tylko takiej wiedzy pragnę!”.

Szóstym darem jest **dar bojaźni Pańskiej**. Jest on taką miłością do Boga, która świadoma jest własnej kruchości. To lęk przed tym, aby nie zerwać z Nim relacji, głębokie poczucie, że Bóg jest tajemnicą, z którą nie można igrzać; lęk przed tym, że nie jest się w stanie sprostać wielkiej, Boskiej miłości, a równocześnie silne pragnienie bycia całym dla Boga. To dar, który owocuje odpowiedzialnością za siebie i innych. Bojaźń wobec Pana nie jest czymś, co miażdży, ale czymś, co poszerza serce i daje radość. W tym sensie jest syntezą biblijnej duchowości. Wlewa w duszę uczucie dziecięstwa Bożego

i zaufania. Rodzi się wtedy swista wrażliwość, aby nie zranić serca Boga. Dar bojaźni pańskiej jest początkiem mądrości, ponieważ pozwala unikać grzechu. Dzięki temu, że w sercu jest bojaźń Boża, unikamy sytuacji, w których moglibyśmy obrazić i zranić miłość Boga. Dar bojaźni Pańskiej nie wynika z lęku przed karą potępienia. Jest to jakby obawa dziecka, które nie chce sprawić przykrości rodzicom. Z miłości do Boga człowiek pragnie przyjąć wolę Bożą i stara się opanować namiętności oraz wnie wykonywać obowiązki stanu. Dar ten nie ma nic wspólnego ze straszeniem Panem Bogiem, którego czasami używają nieroztropni rodzice i dziadkowie. Jezus wielokrotnie wzywa swoich uczniów, by nie lękali się nikogo i niczego z wyjątkiem oderwania się od Boga poprzez popełnienie grze-

chu. Bojaźń Pańska to lęk przed utratą kontaktu z kochającym Ojcem, przed życiem bez Boga i zatraceniem się w grzechu.

Ostatni dar Ducha Świętego to **dar pobożności**. Jest on zdolnością traktowania Boga jak Ojca, na sposób synowski, czyli z szacunkiem, prostotą i czułością. Pobożność wyraża się również w sposobie odnoszenia się do ludzi. Poznać ją można po wrażliwości, delikatności, serdeczności. Życie pobożne to takie, w którym żyjemy po Bożemu, tzn. według woli Boga. Jest to dar zjednoczenia swoich pragnień z pragnieniami Chrystusa. Nasze myśli, wola, słowa i uczynki podporządkowane są pragnieniom Jezusa. O tym zjednoczeniu pisał św. Paweł w liście do Galatów: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 19n). Pobożność ma swoje źródło w świadomości, że jest się dzieckiem Boga. Określenie „pobożny” nabrało dziś negatywnego znaczenia, a „pobożne życzenia” to oczekiwania niemożliwe do zrealizowania i naiwne. Jak w takim kontekście przedstawić pozytywnie dar Ducha Świętego o takiej właśnie nazwie? Pobożność nie ma w sobie nic z fałszywej dewocji. Ten dar Ducha Świętego powoduje oparcie się na Bogu Ojcu w każdej sferze życia i w każdej sprawie. On uzdalnia nas do patrzenia na innych jako na dzieci jednego Boga, co prowadzi do zawiązania wspólnoty sióstr i braci w wierze. ■

## MODLITWA ŚW. JANA PAWŁA II DO DUCHA ŚWIĘTEGO O SIEDEM JEGO DARÓW

*Duchu Święty, proszę Cię  
o dar mądrości do lepszego poznawania  
Ciebie i Twoich doskonałości Bożych,  
o dar rozumu do lepszego zrozumienia  
ducha tajemnic wiary świętej,  
o dar umiejętności, abym w życiu kierował się  
zasadami tejże wiary,  
o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady  
i u Ciebie ją zawsze znajdował,  
o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie  
nie mogły mnie od Ciebie oderwać,  
o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu  
Majestatowi z synowską miłością,  
o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu,  
który Ciebie, o Boże, obraża.  
Amen*

# Pięć języków miłości

## – tajemnica miłości na całe życie

■ Joanna i Przemysław Drabińscy



**Chęć znalezienia romantycznej miłości jest głęboko zakorzeniona w naszej psychice. W końcu to właśnie miłość jest od dawna najważniejszym tematem przewijającym się w literaturze, muzyce, filmach czy programach telewizyjnych. Miłość niełatwo jest znaleźć, a jeszcze trudniej utrzymać. Coraz więcej słyszymy o rozstaniach par, które wydawały się dla siebie stworzone. Zbudowanie trwałego związku małżeńskiego to zadanie na całe życie. Jaka jest recepta na utrzymanie wzajemnej miłości nawet wiele lat po ślubie?**

Być może wielu z nas pamięta ten stan, kiedy patrzyliśmy na naszego wybranka przez różowe okulary. Wtedy wydawał nam się chodzącym ideałem i nawet gdy inni dostrzegali w nim jakieś wady, my sami ich nie zauważaliśmy. Marzenia, które snujemy przed ślubem, dotyczą

małżeńskiego raj: wyobrażamy sobie, że będziemy się przez całe życie wzajemnie uszczęśliwiać. Myślimy wtedy, że inne pary mogą się kłócić i spierać, ale nas to nie spotka, bo my się kochamy. Oczywiście nie jesteśmy bezgranicznie naiwni. Zdajemy sobie sprawę, że prędzej

czy później pojawią się między nami różnice. Jesteśmy jednak pewni, że szczerze je przedyskutujemy, a jedno z nas zawsze będzie skłonne pójść na ustępstwo i w ten sposób dojdziemy do porozumienia. Kiedy jest się zakochanym, trudno uwierzyć w coś innego.



Amerykański terapeuta Gary Chapman, zajmujący się tematyką relacji międzyludzkich, przytacza badania psychologa dr Dorothy Tennov nad fenomenem zakochania. Po przeanalizowaniu historii dziesiątek par stwierdziła ona, że średni czas romantycznego zafascynowania trwa dwa lata. Faktem jest, że po jakimś czasie schodzimy na ziemię. Oczy nam się otwierają i zaczynamy dostrzegać wady drugiej osoby. Jej różne „dziwactwa” stają się po prostu denerwujące. Drobiazgi, które przeoczyliśmy, gdy byliśmy zakochani, przeradzają się w wysokie góry.

### Zderzenie z rzeczywistością

W końcu odkrywamy, że stan zakochania nie będzie trwał wiecznie. Zaczynamy walczyć o swoją niezależność, o nasze własne „ja”. Człowiek ze swej natury jest egocentrykiem. Nikt z nas nie jest w pełni altruistą, tymczasem euforia zakochania przynosi nam złudzenie tego rodzaju. W pewnym momencie znaczenia nabierają nasze indywidualne potrzeby, emocje, myśli i wzorce zachowań. Mąż i żona są odrębnymi osobami, ich umysły nie są połączone, a tylko emocje przelotnie splotły się w oceanie miłości. Niektóre pary są przekonane, że koniec okresu zakochania stawia przed nimi tylko dwie opcje: poddać się marnemu życiu w towarzystwie współmałżonka bądź opuścić ten tonący okręt i poszukać nowego obiektu uczuć. Nasze pokolenie opowiada się z reguły za tą drugą możliwością, podczas gdy pokolenie wcześniejsze wybierało tę pierwszą. Zgod-

nie z wynikami licznych badań współczynnik liczby rozwodów w wypadku drugiego małżeństwa wynosi przynajmniej 60% i zwiększa się, gdy w związku są dzieci.

### W poszukiwaniu prawdziwej miłości

Istnieje na szczęście trzecia, najlepsza opcja polegająca na tym, aby pogodzić się z faktem, że stan zakochania się skończył (a jest to coś naturalnego) i przejście wspólnie z współmałżonkiem na kolejny etap w poszukiwaniu prawdziwej, dojrzałej miłości. Jest to miłość, która łączy rozum i uczucia. Jej elementem jest akt woli: świadomy wybór o pozostaniu w małżeństwie i wytrwałość w raz podjętej decyzji. Osoba, która chce kochać w sposób dojrzały powinna dbać o drugą osobę i trwać w relacji małżeńskiej mimo braku „fajerwerków” czy „motyli w brzuchu” towarzyszących zakochaniu. Tego rodzaju miłość wymaga odpowiedniego sposobu myślenia i wysiłku. To postawa, która mówi: „*jestem Ci poślubiony i postanawiam dbać o Twoje dobro*”. W dojrzałej miłości chodzi bowiem przede wszystkim o dawanie i troskę o drugą osobę. Wymaga to wyzbycia się egoizmu i podjęcia starań na rzecz współmałżonka ze świadomością, że jeśli nasze wysiłki poprawią życie naszego współmałżonka, sami też odczujemy satysfakcję związaną z prawdziwym uczuciem do drugiej osoby. Jeśli umiemy tak postępować euforia związana z początkami znajomości nie jest już potrzebna. Okazuje się, że **dopiero**

gdy stan zakochania minie, ma szansę narodzić się prawdziwa miłość.

Zdaniem znanego księdza rekoлекcjonisty ks. Marka Dziewieckiego to nie małżeństwo rozczarowuje. Rozczarowują niedojrzali małżonkowie. Żaden małżonek nie jest miłością, jest nią Bóg. **Miłości małżeńskiej możemy uczyć się zatem jedynie od Boga i z Jego pomocą.** To dlatego narzeczeni kończą składanie przysięgi małżeńskiej prośbą: „*Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy święci*”. Ważne jest, aby w kryzysach nie zapominać o tym, że Boża łaska jest tym, co pomaga sakramentalnym małżonkom iść razem dalej przez życie mimo różnych trudności.

### Pięć języków miłości

Wielu małżonków zadaje sobie pytanie: co się dzieje z miłością po ślubie? Temat ten podjął psychoterapeuta Gary Chapman, który przez wiele lat pracował z małżeństwami. Doszedł do wniosku, że mężowie i żony rzadko posługują się tym samym językiem miłości, przez co dochodzi między nimi do wielu nieporozumień. W swojej słynnej książce „*Pięć języków miłości*” zauważył, że **poznanie języka miłości swojego współmałżonka pomaga utrzymać szczęśliwą i udaną relację małżeńską.** Jeśli nasz mąż lub żona ma poczuć miłość, którą chcemy mu okazać, musimy to zrobić w jego lub jej języku miłości. W przeciwnym razie małżonkowie nie będą się rozumieć, będzie dochodziło do wzajemnych frustracji i rozczarowań.

## Język miłości 1: Afirmacja

Jednym ze sposobów wyrażania miłości jest **używanie budujących słów**. Komplementy mają kluczowe znaczenie w komunikacji małżeńskiej. Jeśli ich brakuje, a zamiast nich często padają krytyczne, oskarżające słowa, małżonkowie łatwo mogą poczuć się zranieni lub po prostu niekochani. Tymczasem jedną z najważniejszych ludzkich potrzeb jest poczucie, że jest się docenianym. Dla wielu osób wyrażenia afirmatywne stanowią spełnienie tej potrzeby. Słowa, które wypowiadamy i nasz sposób mówienia (ton głosu) mają niezwykle istotne znaczenie w budowaniu relacji małżeńskiej. Miłość cechuje się uprzejmością, jeśli więc chcemy ją okazywać, musimy używać odpowiednich słów. Miłość nie oskarża, nie wypomina minionych błędów, dlatego konieczne jest również ciągle wybaczenie sobie nawzajem i nie wracanie do tego, co było.

Jeżeli językiem miłości naszego współmałżonka są wyrażenia afirmatywne – musimy pamiętać, aby jak najczęściej go **chwalić, zauważać i doceniać jego starania, nawet gdy są to drobne rzeczy**. Warto pamiętać o tym, aby czynić to również w towarzystwie innych osób.

## Język miłości 2: Czas

Niektórzy małżonkowie uważają, że spędzają razem czas, podczas gdy w rzeczywistości tylko żyją blisko siebie. Przebywają w tym samym pomieszczeniu, ale nie są razem. Mąż, który czyta gazetę, gdy jego żona do niego mówi, nie spędza z nią czasu, ponieważ nie obdarza jej pełną



uwagą. Spędzanie razem czasu nie polega na tym, by tylko siedzieć i patrzeć sobie w oczy. Chodzi o to, aby wspólnie wykonywać jakieś zajęcie skupiając się na sobie nawzajem i na wzajemnych uczuciach. **Spędzanie czasu powinno budzić radość z bycia razem, z tego, że coś robimy wspólnie**. W takich chwilach ważna jest dobra rozmowa z małżonkiem - życzliwe słuchanie, okazywanie zrozumienia drugiej osobie bez komentowania i dawania rad, starając się zrozumieć co myśli, czuje druga osoba.

Jeżeli językiem miłości naszego współmałżonka jest wspólny czas – warto jak najczęściej proponować zajęcia czy wyjścia we dwoje i dbać o to, aby nie zabrakło chwil na szczerą rozmowę.



## Język miłości 3: Prezenty

Pragnienie dawania, obdarowywania drugiej osoby, aby w ten sposób okazać jej swoje uczucia jest charakterystycznym przejawem miłości. Jednym z pierwszych ważniejszych prezentów, jakim obdarzają się małżonkowie, są obrączki. Dla osoby, której językiem miłości są podarunki, obrączka będzie miała wielką wartość i będzie ją nosić z dumą. Podobnie jak inne rzeczy otrzymane od ukochanego. Nie chodzi tutaj o ich wartość materialną, ale emocjonalną. Jeśli językiem miłości naszego współmałżonka są prezenty, musimy pamiętać, że mają one dla niego duże znaczenie i nie zapominać o ich dawaniu. Mogą to być prezenty kupione lub własnoręcznie przygotowane. Warto poznać gust małżonka, aby wiedzieć, co sprawić mu radość. Dobrym pomysłem powinny być na przykład kwiaty czy nawet drobne upominki, poprzez które okażemy nasze uczucia.

## Język miłości 4: Drobne przysługi

Miłość można okazywać na różne sposoby i jednym z nich jest pomoc drugiej osobie, wykonanie dla niej jakiejś drobnej przysługi. Zdarza się, że dla żony przemęczonej domowymi obowiązkami, najlepszym sposobem okazania miłości, jakiego oczekiwałaby od męża byłaby po prostu ...pomoc. Drobne przysługi to czynności takie jak nakrycie do stołu, umycie naczyń, odkurzenie, przewinięcie dziecka, umycie samochodu, zapłacenie rachunków, skoszenie trawy. Są osoby, które najbardziej kochane poczuć się właśnie



wtedy, gdy im w czymś pomożemy. **Zrobienie czegoś dla kogoś jest wyrażeniem miłości, pod warunkiem, że czynimy to z pozytywnym nastawieniem.**

Jeżeli językiem miłości naszego współmałżonka są drobne przysługi – warto po prostu zapytać go o to, w czym możemy mu pomóc, a potem wykonać te czynności, pokazując, że wykonujemy je z serca, a nie z obowiązku.

### Język miłości 5: Dotyk

Dotyk jest kolejnym ze sposobów komunikowania miłości. Często czułe gesty mówią więcej niż słowa. Ważne jest, aby pamiętać o tym, żeby dotykać drugą osobę tak, jak ona by tego chciała, a nie tak, jak my byśmy chcieli. Jeśli to właśnie dotyk jest najważniejszym językiem miłości naszego współmałżonka, warto często okazywać mu swoją miłość poprzez objęcie ramieniem, przytulenie, złapanie za rękę itp. Brak tego typu czułych gestów dla osoby, dla której właśnie one są najlepszym wyrazem miłości, będzie skutkował poczuciem opuszczenia i niekochania. W małżeństwie dotyk pełen miłości może przyjmować rozmaite formy. Najlepszym doradcą będzie w tym wypadku współmałżonek – to jego chcemy kochać. Dlatego tak ważne jest, aby poznać, jaki jest język miłości naszego małżonka i nauczyć się okazywać mu miłość właśnie w taki sposób, w jaki tego najbardziej potrzebuje.

### Odkryj swój język miłości

Istotne jest również odkrycie, który z pięciu języków miłości jest naszym językiem miłości.



Niektórzy nie mają z tym większego problemu i od razu będą potrafili określić, który jest dla nich najważniejszy. Może być również tak, że oba będą dla nas tak samo ważne (np. dotyk i spędzanie razem czasu). Badania pokazują, że najczęściej posługujemy się dwoma językami miłości. Oznacza to, że nasz współmałżonek powinien komunikować nam swoją miłość w sposób szczególnie na te dwa sposoby.

Chcąc poznać swój język miłości można wykonać test, który znajdziemy w książce „5 języków miłości”. Z łatwością znajdziemy go również w Internecie. Gary Chapman zaproponował trzy ogólne metody odkrywania swojego języka miłości:

1. Która z rzeczy, jakie mówi lub robi współmałżonek (albo z tych, których nie mówi i nie robi) rani Cię najbardziej? Przeciwnieństwo tego, co sprawia Ci największy ból, prawdopodobnie jest twoim językiem miłości.

2. O co najczęściej prosisz współmałżonka? To, o co prosisz najczęściej, prawdopodobnie

nie jest tym, czego najbardziej potrzebujesz.

3. W jaki sposób najczęściej wyrażasz swoją miłość? Twój sposób wyrażania miłości wobec innych może wskazywać na to, czego sama od nich oczekujesz.

### Miłość to kwestia wyboru

Zaspokajanie potrzeby miłości współmałżonka to kwestia dokonywanego codziennie wyboru. Jeśli znam jego język miłości i postanawiam się nim posługiwać, to spełniam jego najważniejsze potrzeby emocjonalne, a on odnajduje w tej miłości poczucie bezpieczeństwa. Jeżeli współmałżonek będzie robić to samo dla mnie, zaspokoim w ten sposób i moje potrzeby. Co zrobić, gdy nasze języki miłości są inne? Czasami język miłości współmałżonka nie jest czymś naturalnym dla nas. Jeśli jednak mimo wszystko staramy się zaspokoić potrzeby małżonka, w ten sposób tym bardziej wyrażamy nasze uczucie. Miłość to kwestia wyboru i każde z nas może go dokonać już dziś. ■

# Języki miłości w naszym małżeństwie

■ Joanna

O pięciu językach miłości dowiedzieliśmy się na rekolekcjach Domowego Kościoła dla małżeństw młodych stażem. Temu tematowi poświęcony był jeden dzień rekolekcji. Najpierw przedstawiono nam zagadnienia teoretyczne, a następnie mieliśmy możliwość warsztatowej pracy wspólnie ze współmałżonkiem, aby odkryć nasze języki miłości. Było to bardzo odkrywcze dla naszego małżeństwa, ponieważ okazało się, że każde z nas posługuje się dwoma zupełnie innymi językami miłości. Dla mnie ważne okazały się wyrażenia afirmatywne i drobne przysługi, natomiast dla mojego męża najbardziej liczyły się dotyk i spędzany razem czas. Dla żadnego z nas nie były najistotniejsze prezenty, chociaż oczywiście lubimy je dostawać i nimi się obdarzać. Różnice wynikające z tego, że posługiwaliśmy się innymi językami miłości sprawiły, że w naszych relacjach zaczynały tworzyć się rysy, mimo że byliśmy dopiero kilka lat po ślubie. Ze względu na to, że każde z nas okazywało miłość drugiemu nie w jego języku, a w swoim, druga osoba nie czuła się kochana. Szczególnie przeżywał to mój mąż, dla którego dotyk jest ważny. Będąc młodą mamą, która od kilku lat opiekowała



się naszymi dziećmi, tuląc je całymi dniami w ramionach, nie miałam już potrzeby przytulania mojego męża, przez co czuł się odrzucony i niekochany. Moja perspektywa była inna – oczekiwałam od męża większego zaangażowania w prace domowe, których w domu z małymi dziećmi jest dużo. Brakowało mi również słów docenienia moich wysiłków. W rezultacie również czułam się niekochana. Już samo odkrycie różnic wynikających z naszych języków miłości było dla nas przełomowe i otworzyło nowy rozdział w naszym małżeństwie. Kolejnym krokiem była nauka wyrażania miłości w językach współmałżonka. Dla mnie szczególnie trudne było więk-

sze okazywanie mężowi miłości poprzez dotyk. Nie jest to dla mnie naturalne, ale uczę się tego wiedząc, że jest to ważne dla mojego męża. Zdarzało się, że leżąc w łóżku po całym dniu intensywnej pracy, zmęczona, mając ochotę zamknąć oczy i pójść spać, odtrącałam mojego męża, który potrzebował mojej bliskości, przytulenia się do mnie. Teraz wiem, że on tego potrzebuje i nawet jeśli nie do końca mam na to ochotę, to po prostu przytulałm go lub pozwalałam się przytulić. Staram się częściej chwytać go za rękę na spacerze czy wśród znajomych. Zaczęły pojawiać się tego typu małe gesty z mojej strony. Natomiast wychodząc naprzeciw moim potrzebom mój mąż



stara się zauważać moje wysiłki w domu, doceniając je słownie i dziękując mi za nie. Często powtarza mi, że mnie kocha. Od pewnego czasu codziennie rano przed wyjściem do pracy robi specjalnie dla mnie kawę - taki mamy teraz rytuał. Ten mały gest sprawia, że czuję się dla niego ważna i kochana. Próbujemy tak zagospodarować nasz czas, aby znaleźć więcej chwil na bycie razem tylko we dwoje.

Staramy się również odkrywać języki miłości naszych dzieci. Z teorii wiemy, że dzieciom powinno się okazywać miłość we wszystkich językach. Dopiero z czasem jeden lub dwa wyodrębnią się u nich jako te najważniejsze. Wiemy, że dla naszego starszego syna ważne są prezenty. Nasza najstarsza córka to „kopia tatusia”, dla niej istotny jest dotyk. Wiedząc o tym, nie odtrącam jej i często przytulam (nie mówię przy tym: „taka duża panna, a jeszcze chce się przytulać do mamusi”). Oczywiście dla dzieci szczególnie potrzebne jest spędzanie razem czasu i dbamy o to, aby nam go nie zabrakło. ■



## TRWA ZACIEKŁA BITWA O RODZINĘ CZAS NA PRAWDZIWY PLAN RATUNKOWY

Wyjątkowy wywiad z **KS. PIOTREM GLASEM**, rekolekcjonistą i byłym egzorcystą, oraz **DR. JACKIEM PULIKOWSKIM**, cenionym doradcą rodzinnym.

Siostra Łucja z Fatimy powiedziała:  
„Ostateczna bitwa pomiędzy Bogiem a królestwem szatana zostanie stoczona w kwestiach małżeństwa i rodziny”.

Czas na plan ratunkowy!  
**PRZYSZŁOŚĆ LUDZKOŚCI  
ZALEŻY OD RODZINY.**

Zapisz się do Katalogu Dobrych Książek  
i otrzymuj specjalne promocje!  
Zamów książkę na [www.esprit.com.pl](http://www.esprit.com.pl)  
lub telefonicznie: **12 267 05 69**.



**Wydawnictwo Apostolicum poleca**

**33 DNI**  
**PRZEWODNIK DOSKONAŁEGO NABOŻEŃSTWA**  
**AKT OFIAROWANIA SIEBIE JEZUSOWI PRZEZ MARYJĘ**  
**WG ŚW. LUDWIKĄ M. GRIGNION DE MONTFORT**



**Wydanie: II**

**Tekst i weryfikacja cytatów: Anna Kozikowska**

**Projekt okładki i opracowanie graficzne:**

**Anna i Zbigniew Kozikowscy**

**Format: 114x165 mm**

**Ilość stron: 448**

**Oprawa: miękka**

**ISBN: 978-83-7919-112-3**

Niniejszy Przewodnik stanowi Wydanie II poszerzone o kolejne doświadczenia animatorów Wspólnoty Duchowych Niewolników Maryi zebrane w trakcie prowadzenia wielu edycji 33-dniowych rekolekcji „33 dni AD IESUM PER MARIAM” w polskich parafiach oraz własnej formacji duchowej na drodze do świętości prowadzącej do Jezusa przez Maryję.

Wydanie to zastępuje wcześniejszy Przewodnik kandydata na duchowego niewolnika Maryi.

Więcej informacji o książkach:

<https://www.apostolicum.pl/shop>

Książki można zamówić: tel. 22 771-52-30, 501-637-128 lub [info@apostolicum.pl](mailto:info@apostolicum.pl)  
oraz w sklepie Fundacji Wiara i Życie poprzez stronę: [www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line](http://www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line)